



Marcin Jura
Uniwersytet Wrocławski



Między językiem a doświadczeniem. Akademie KoKoPol jako przestrzeń dialogu polsko-niemieckiego

Zwischen Sprache und Erfahrung. Die KoKoPol-Akademien
als Raum des deutsch-polnischen Dialogs

Akademie KoKoPol – wiosenna i jesienna – to wyjątkowy format pracy z młodymi osobami polskiego pochodzenia w Niemczech, w którym język polski staje się nie tylko przedmiotem nauki, lecz także narzędziem refleksji nad doświadczeniem dwujęzyczności i uczestnictwa w dialogu polsko-niemieckim. Tekst stanowi próbę opisanie tej formuły z perspektywy dydaktycznej oraz osobistego doświadczenia pracy z uczestnikami.

Pierwszego dnia Akademii zawsze pojawia się ten sam moment zawahania. Wchodzę do sali, uczestnicy już siedzą, rozmawiają – czasem po niemiecku, czasem po polsku, często płynnie przechodząc między oboma językami w obrębie jednej wypowiedzi. Wszyscy – przynajmniej formalnie – „znają polski”. A jednak po kilku minutach staje się jasne, że to sformułowanie jest jedynie skrótem myślowym, który niewiele mówi o rzeczywistych kompetencjach uczestników. Każdy zna polski inaczej. Jedni rozmawiali w nim w domu od dziecka, inni używali go głównie podczas wakacji u dziadków. Ktoś utrzymuje regularny kontakt z rodziną w Polsce, ktoś inny zna język przede wszystkim z wczesnego dzieciństwa. Zdarza się, że rodzeństwo wychowane w tej samej rodzinie funkcjonuje w zupełnie różnych rzeczywistościach językowych i emocjonalnych. Już na tym etapie widać wyraźnie, że nie mamy do czynienia z grupą jednorodną, lecz z konfiguracją bardzo różnych doświadczeń.

Ta różnorodność nie jest jednak jedynie tłem pracy – jest jej warunkiem. To ona wymusza określony sposób myślenia o dydaktyce i sprawia, że pytanie o charakter zajęć powraca przy każdej

edycji Akademii. Czym właściwie są te spotkania? Kursem językowym, którego celem jest uporządkowanie systemu i podniesienie poziomu poprawności? Warsztatem kulturowym, który ma pogłębiać wiedzę o Polsce i polskości? A może przestrzenią refleksji nad doświadczeniem życia między językami i kulturami? W praktyce żadna z tych odpowiedzi nie jest wystarczająca. Akademie KoKoPol funkcjonują raczej w napięciu między tymi wymiarami, a ich specyfika polega na tym, że nie próbują rozładować tego napięcia, lecz świadomie je wykorzystują jako siłę napędową procesu dydaktycznego.

Istotnym momentem w rozwoju projektu było rozszerzenie formuły o drugą edycję w roku – Akademię Jesienną. Przejście od pojedynczego wydarzenia do cyklu obejmującego również edycję jesienną zmieniło nie tylko rytm pracy, ale przede wszystkim jej logikę. Akademia przestała być zamkniętym epizodem, a stała się procesem – uczestnicy zaczęli wracać, konfrontować swoje wcześniejsze doświadczenia z nowymi, rozwijać kompetencje rozpoczęte w poprzednich edycjach. Dzięki temu pojawiła się możliwość planowania pracy w perspektywie dłuższej niż kilka dni intensywnych zajęć – jedne tematy mogą być inicjowane, inne pogłębiane, jeszcze inne powracają w zmienionej formie, na wyższym poziomie refleksji i językowej precyzji. W tym sensie cykl wiosna–jesień tworzy przestrzeń dla ciągłości, której nie da się osiągnąć w ramach pojedynczego wydarzenia.

Z perspektywy dydaktycznej oznacza to konieczność wyjścia poza standardowe modele nauczania. Pracując jako lektor w Szkole Języka Polskiego i Kultury dla Cudzoziemców Uniwersytetu Wrocławskiego, funkcjonuję w systemie stosunkowo przewidywalnym: poziomy biegłości, jasno określone cele, uporządkowane programy. W przypadku Akademii KoKoPol te ramy bardzo szybko okazują się niewystarczające, gdyż uczestnicy nie wpisują się w klasyczne kategorie glottodydaktyczne: nie są przecież ani uczącymi się języka obcego, ani rodzimymi użytkownikami języka. Ich sytuację najlepiej opisuje właśnie pojęcie języka odziedziczonego – języka obecnego w doświadczeniu, ale nabytego w sposób niesystematyczny, często fragmentaryczny i silnie zależny od kontekstu rodzinnego.

Najbardziej charakterystyczną cechą tej sytuacji jest asymetria kompetencji językowych – uczestnicy często rozumieją więcej niż są w stanie powiedzieć, mówią płynniej niż piszą, funkcjonują swobodnie w języku codziennym, ale mają trudność z użyciem polszczyzny w kontekście formalnym czy akademickim. W jednej grupie spotykają się osoby, które intuicyjnie operują strukturą języka, oraz takie, które próbują ją rekonstruować na podstawie nowo poznanych reguł. Zdarza się, że ktoś potrafi bardzo sprawnie opowiedzieć historię z życia, a jednocześnie ma trudność z napisaniem krótkiego tekstu argumentacyjnego. Ta wspomniana już asymetria nie jest wyjątkiem, lecz regułą – i to ona dyktuje logikę pracy dydaktycznej.

Nie oznacza to jednak, że mamy do czynienia wyłącznie z deficytem, a wręcz przeciwnie – asymetria ta może być traktowana jako zasób. Uczestnicy dysponują bowiem rozwiniętą, choć nie zawsze świadomie kontrolowaną, kompetencją komunikacyjną. Zamiast budować ją od podstaw, pracujemy na tym, co już istnieje, starając się to uporządkować, pogłębić i rozszerzyć na nowe obszary użycia języka. Kluczowe staje się stworzenie takich sytuacji dydaktycznych, w których uczestnicy będą mieli realny powód, by używać języka w sposób bardziej świadomy i precyzyjny. W związku z tym pojawia się jedno z najważniejszych zagadnień organizujących pracę w ramach

Akademii: relacja między językiem jako systemem a językiem jako narzędziem działania. W tradycyjnym modelu nauczania języka nacisk kładzie się na opanowanie systemu – jego znajomość jest celem samym w sobie. W Akademii KoKoPol obserwujemy wyraźne przesunięcie: język staje się przede wszystkim narzędziem. Gramatyka i słownictwo pozostają istotne, ale pojawiają się wtedy, gdy są potrzebne – jako środki umożliwiające precyzyjne wyrażenie myśli, udział w dyskusji, interpretację zjawisk.

W praktyce oznacza to pracę na zadaniach problemowych, które wymagają użycia języka w konkretnym celu. Jednym z przykładów są zajęcia poświęcone językowi manipulacji i wywierania wpływu. Na poziomie formalnym analizujemy środki językowe: dobór słownictwa, konstrukcje składniowe, strategie perswazyjne. Bardzo szybko jednak okazuje się, że uczestnicy zaczynają odnosić te mechanizmy do konkretnych przykładów funkcjonujących w przestrzeni publicznej. Porównują język polskich i niemieckich mediów, dostrzegają różnice w sposobie konstruowania narracji, analizują, jak język wpływa na odbiór informacji. W tym momencie rozwój językowy staje się częścią szerszego procesu – pracy nad rozumieniem rzeczywistości.

Podobny mechanizm widoczny jest w pracy nad argumentacją. Zamiast ćwiczyć struktury w izolacji, uczestnicy pracują na tematach, które ich realnie angażują – dotyczących relacji polsko-niemieckich, miejsca Polski w Europie czy doświadczenia życia „pomiędzy”. Konieczność zajęcia stanowiska uruchamia potrzebę precyzji językowej. Błąd przestaje być abstrakcyjnym „naruszeniem normy”, a staje się przeszkodą w komunikacji, którą warto usunąć.

Istotnym elementem pracy jest również rozwijanie świadomości stylistycznej. Wielu uczestników funkcjonuje w jednym rejestrze językowym – najczęściej potocznym. Przejście do języka formalnego, akademickiego czy publicznego wymaga nie tylko opanowania nowych struktur, ale także zmiany sposobu myślenia o komunikacji. Ćwiczenia polegające na przekształcaniu wypowiedzi, analizie różnych typów tekstów, dostosowywaniu stylu do sytuacji pozwalają stopniowo poszerzać repertuar językowy.

W tym sensie warsztaty KoKoPol wpisują się w model integracji języka i treści. Język nie jest nauczany w izolacji, lecz w powiązaniu z konkretnymi problemami społecznymi, kulturowymi i politycznymi. Takie podejście nie tylko zwiększa zaangażowanie uczestników, ale także pozwala na bardziej naturalny rozwój kompetencji językowych.

Na tym tle szczególnie wyraźnie widać, że spotkania te nie są jedynie przestrzenią rozwijania kompetencji językowych, lecz także miejscem, w którym uczestnicy mogą renegotjować własną relację z językiem. Dla wielu z nich polszczyzna była dotąd językiem częściowym – związanym z określonymi sytuacjami, osobami, fragmentami biografii. Akademia pozwala tę fragmentaryczność przekroczyć, wprowadzając język w nowe konteksty użycia. Uczestnicy zaczynają mówić po polsku nie tylko „o domu” czy „o Polsce”, ale także o studiach, pracy, polityce czy relacjach społecznych. W ten sposób język odziedziczony stopniowo przestaje być ograniczony do jednej sfery życia, a zaczyna funkcjonować jako pełnoprawne narzędzie komunikacji.

Proces ten ma charakter stopniowy i nie zawsze przebiega linearnie. W trakcie zajęć można zaobserwować momenty zawahania, powrotu do języka dominującego, uproszczeń czy unikania bardziej złożonych struktur. Są to jednak elementy naturalne i nie należy ich traktować jako porażki. Wręcz przeciwnie – pokazują one, że uczestnicy podejmują realny wysiłek komunikacyjny,

wychodząc poza bezpieczne schematy. W tym sensie Akademia tworzy przestrzeń, w której można eksperymentować z językiem, testować nowe formy, a także popełniać błędy bez ryzyka negatywnej oceny.

Warto również zwrócić uwagę na specyfikę pracy grupowej. Zróżnicowanie kompetencji językowych, które na pierwszy rzut oka może wydawać się utrudnieniem, w praktyce okazuje się jednym z największych zasobów. Uczestnicy nie tylko uczą się od prowadzącego, ale także od siebie nawzajem. Osoby bardziej płynne językowo często modelują spontaniczność i odwagę komunikacyjną, podczas gdy osoby bardziej świadome systemowo wnoszą precyzję i refleksję nad językiem. Wspólna praca nad zadaniami prowadzi do sytuacji, w której język staje się przestrzenią współdziałania, a nie jedynie indywidualnych kompetencji.

Z perspektywy prowadzącego szczególnie interesujące są momenty, w których uczestnicy zaczynają przejmować inicjatywę językową. Pojawiają się sytuacje, w których to oni korygują siebie nawzajem, proponują alternatywne rozwiązania, dopytują o znaczenie słów czy konstrukcji. Tego typu interakcje świadczą o przejściu od modelu „uczenia się języka” do modelu „używania języka”.

Nie bez znaczenia jest także fakt, że język polski w tym kontekście funkcjonuje jako język wyboru, a nie konieczności. Uczestnicy nie są zmuszeni do jego używania w codziennym życiu – mogą funkcjonować w języku niemieckim. Decyzja o uczestnictwie w Akademii i o używaniu języka polskiego ma więc charakter świadomy, co wpływa na motywację i sposób pracy.

Ważnym wymiarem naszych spotkań jest także to, że pozwalają one uczestnikom zobaczyć własną dwujęzyczność nie jako stan przejściowy ani jako zbiór braków, lecz jako szczególny sposób funkcjonowania w świecie. W codziennym doświadczeniu wielu osób polskiego pochodzenia w Niemczech dwujęzyczność bywa czymś oczywistym, ale jednocześnie nie do końca nazwanym. Dopiero w kontakcie z innymi uczestnikami pojawia się możliwość porównania własnej sytuacji z sytuacją innych. To porównanie bywa bardzo odkrywcze i pozwala dostrzec, że doświadczenie życia między językami ma charakter wspólny, choć realizuje się w różnych formach.

Ma to konsekwencje nie tylko dla pracy językowej, lecz także dla sposobu budowania relacji z polskością. Język polski przestaje być wyłącznie językiem przeszłości, a zaczyna funkcjonować jako język teraźniejszości i przyszłości – narzędzie, dzięki któremu można planować, dyskutować i formułować własne cele.

W tym sensie Akademia KoKoPol można rozumieć również jako przestrzeń dialogu polsko-niemieckiego. Dialogu realizowanego nie poprzez deklaracje, lecz poprzez praktykę językową. Uczestnicy uczą się mówić o sprawach, które ich dotyczą, formułować opinie i reagować na argumenty innych.

Jednym z najważniejszych efektów pracy jest zmiana stosunku do języka i jego postrzegania. Uczestnicy zaczynają zauważać, że ich kompetencje nie są „niewystarczające”, lecz po prostu inne. To przesunięcie ma ogromne znaczenie dla ich dalszego rozwoju.

Równolegle powstaje wspólnota – uczestnicy zaczynają używać języka polskiego w sposób naturalny, wspierają się nawzajem i współtworzą znaczenia. W wielu przypadkach relacje te trwają także po zakończeniu każdego cyklu.

W tym sensie można mówić o uczestnikach jako o nieformalnych ambasadorach języka i kultury polskiej. Ich rola polega na codziennym używaniu polszczyzny w różnych kontekstach. To właśnie w tych mikropraktykach język zyskuje realne znaczenie.

Moja rola w tym projekcie polega na funkcjonowaniu na styku dwóch porządków: akademickiego i praktycznego. Z jednej strony reprezentuję instytucję operującą jasno określonymi standardami dydaktycznymi, z drugiej – uczestniczę w projekcie wymagającym elastyczności. Ta rozbieżność nie jest przeszkodą, lecz źródłem refleksji i rozwoju.

W tym miejscu warto spróbować uchwycić szerszy sens doświadczenia, które tworzą Akademię KoKoPol – ich wartość nie polega wyłącznie na rozwijaniu kompetencji językowych, a istotą całego projektu jest tworzenie przestrzeni, w której żywy język i lingwistyczna refleksja nad nim spotykają się w praktyce. Akademię można rozumieć jako laboratorium językowe i społeczne – miejsce, w którym język jest nie tylko narzędziem komunikacji, lecz także narzędziem rozumienia.

Dwujęzyczność, która w wielu kontekstach bywa traktowana jako problem, tutaj ujawnia się jako atut. Pozwala uczestnikom poruszać się między różnymi perspektywami i dostrzegać niuanse, które pozostają niewidoczne z punktu widzenia jednego języka.

Z tej perspektywy uczestnicy Akademii nie są jedynie odbiorcami procesu edukacyjnego, lecz jego współtwórcami. Ich doświadczenie ma charakter modelowy dla współczesnych społeczeństw, w których wielojęzyczność i wielokulturowość stają się normą. Warsztaty pokazują, że język odziedziczony nie musi pozostawać w sferze prywatnej, a może stać się narzędziem działania, refleksji i dialogu. Być może właśnie w tym tkwi ich największa wartość: w tworzeniu przestrzeni, w której język przestaje być jedynie przedmiotem nauki, a staje się medium spotkania – z innymi, z rzeczywistością i z własnym doświadczeniem.